

Sygn. akt I ACa 2242/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SA Paulina Asłanowicz

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. S.

przeciwko S. I. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lipca 2015 r., sygn. akt XVI GC 1878/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od I. S. na rzecz S. I. (1) kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Marta Szerel Paulina Asłanowicz

Sygn. akt IA Ca 2242/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 lutego 2013 r., sporządzonym na urzędowym formularzu i zaopatrzonym w żądanie o rozpoznanie tej sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym ze względu zgłoszony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, I. S. wniosła o zasądzenie od S. I. (2) kwoty 6600 zł, która w toku procesu została zwiększona do łącznej kwoty 11000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia żądań do daty zapłaty tytułem odszkodowania za naruszenie przez pozwaną, która była przez powódkę zatrudniana jako lektor języka angielskiego w ramach prowadzenia przez powódkę Agencji (...) w szkole nr (...) przy ul. (...) w W., będącej siedzibą również szkody muzycznej, zastrzeżonego na dwa lata zakazu podejmowania przez pozwaną działalności konkurencyjnej na rzecz dzieci tej szkoły, w związku z podjęciem przez pozwaną takiej działalności od września 2012 r., w wysokości uzyskanego przez pozwaną wynagrodzenia z tej działalności, stanowiącej nie tylko naruszenie umowy łączącej strony z dnia 30 sierpnia 2011 r., lecz również czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, polegający na wykorzystaniu ze strony pozwanej informacji, w tym dotyczących danych

uczniów, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, w którym pozwana była zatrudniona jako lektor, w celu przejścia klientów powódki, której interesy zostały w ten sposób naruszone do poziomu uzasadniającego udzielenie powódce ochrony przewidzianej art. 18 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Potwierdzając okoliczności związane z wcześniejszym zatrudnieniem przez powódkę, jednak bez obiecaney umowy o pracę i gwarancji pełności zatrudnienia ze stałą pensją odpowiedniej wysokości, pozwana zaprzeczała, aby w treści umowy łączącej strony doszło do skutecznego zastrzeżenia odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji, który nie został doprecyzowany w sposób wymagany umową. Nie zostały przez powódkę bowiem wskazane miejsca podjęcia przez pozwaną działalności na własny rachunek, których ten zakaz dotyczył, ani też świadczenie wzajemne ze strony powódki, w zamian za spełnienie którego zostałby ustanowiony na okres dwóch lat. Pozwana podawała także, że przed jego upływem nie podejmowała żadnych starań o pozyskanie klientów powódki. Odpowiadała tylko na prośby rodziców nielicznych uczniów, dla których prowadziła zajęcia w okresie, gdy jako lektor była zatrudniana przez powódkę, zabiegających o kontynuowanie nauki z dziećmi. Promowane własnej firmy w tej samej szkole podjęła dopiero po upływie wskazanego okresu. Pozwana zaprzeczała więc, aby podejmowała w tym okresie działania konkurencyjne, ukierunkowane na przejście klienteli od powódki, oraz by w ramach własnej działalności wykorzystywała informacje, które mogłyby stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa powódki. Opieranie swojej działalności na doświadczeniu zdobytym w okresie zatrudnienia przez powódkę, pozwana traktowała jako naturalny efekt świadczenia usług na rzecz powódki, nie zaś jako czyn nieuczciwej konkurencji. Ochroną własnej tajemnicy firmowej tłumaczyła również swoje stanowisko, w ramach którego wносиła o oddalenie żądań powódki dotyczących zobowiązania pozwanej do przedstawienia własnej dokumentacji dotyczącej umów wykonywania działalności dydaktycznej przez pozwaną w szkole nr (...) przy ul. (...) w W. od września 2012 r. Wskazane wnioski dowodowe powódki, podobnie jak wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, zostały oddalone przez Sąd Okręgowy, który wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 r. oddalił powództwo, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że od września 2009 r. pozwana była zatrudniana przez powódkę jako lektor angielskiego na podstawie umów o współpracę w zamian za stawkę godzinową wynoszącą 45 zł, następnie zaś 50 zł za godzinę. Od 2010 r. umowy zostały uzupełnione o zapis zawarty w pkt 8, który przewidywał zakaz zajmowania się przez pozwaną, przez okres dwóch lat, działalnością konkurencyjną w ramach własnej działalności lub na podstawie prac zleconych w miejscach wskazanych przez powódkę będącą właścicielką Agencji (...), które nie zostały jednak osobno podane przez powódkę, która zawarła z pozwaną oddzielne umowy o dzieło, dotyczące przygotowania konspektów na zajęcia, przede wszystkim w celu obniżenia ze strony powódki kosztów zatrudnienia pozwanej jako lektora przez faktyczny okres wykonywania pracy, czyli z wyłączeniem wakacji i ferii. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie rozmawiała z pozwaną o znaczeniu zapisu dotyczącego zakazu konkurencji, za naruszenie którego, zgodnie z pkt 8 ostatniej umowy o współpracę z dnia 30 sierpnia 2011 r., która nie była kontynuowana. Pod koniec sierpnia 2012 r. pozwana poinformowała powódkę o rezygnacji z zatrudnienia. Ulegając namowom ze strony części uczniów, których pozwana uczyła zanim zakończyła współpracę, od września 2012 r., w ramach własnej działalności, pozwana podjęła się prowadzenie dalszych zajęć na uczniów szkody nr (...). Nie reklamowała jednak swojej działalności, w ramach której prowadziła zajęcia dla pięciorga dzieci, które wcześniej uczyła jako lektor zatrudniony przez powódkę, jak również dla pięciorga innych uczniów. W tym celu pozwana wynajmowała sale znajdujące się we wskazanej szkole. W roku szkolnym 2013/2014, z sal tej szkoły nie korzystała. Uczyła dzieci uczęszczające do tej szkoły, podobnie jak dzieci pobierające naukę w innych placówkach. Działalność reklamującą w tej szkole własną firmę podjęła, jak ustalił Sąd Okręgowy, dopiero w kolejnym roku szkolnym, czyli po upływie dwuletniego terminu podanego w pkt 8 powołanej umowy o współpracę z 30 sierpnia 2011 r.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. Nawiązując do regulacji wprowadzonej w ar. 101⁽¹⁾ i at. 101⁽²⁾ k.p., w której na potrzeby stosunku pracy unormowane zostało wprowadzenie zakazu konkurencji obowiązującego pracownika w relacji do pracodawcy, za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał, aby wzajemny charakter miało również zastrzeżenie zakazu zajmowania się działalnością

konkurencyjną przez osobę świadczącą usługi na podstawie umowy zlecenie, za którą została uznana przez Sąd Okręgowy umowa o współpracę, zawarta pomiędzy stronami 30 sierpnia 2011 r. Nie dostrzegając po stronie powódki żadnego świadczenia za ustanowienie takiego zakazu w stosunku do pozwanej, a tym bardziej, aby miało ono charakter ekwiwalenty, Sąd Okręgowy uznał wskazany zapis umową z 30 sierpnia 2011 r. za nieważny w znaczeniu przyjętym w art. 58 § 2 k.c. z powodu jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz nadużycia ze strony powódki, w znaczeniu wynikającym z treści art. 5 k.c., uprawnień związanych z określeniem zasad współpracy pomiędzy stronami. Ponadto zostało wskazane przez Sąd Okręgowy, że pkt 8 tej umowy nie był jasny w zakresie dotyczącym konieczności oznaczenia miejsc, których dotyczy zakaz podjęcia przez pozwaną działalności konkurencyjnej, a które nie zostały oznaczone. Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzenia powódki, by stronom chodziło o szkołę, w której pozwana prowadziła zajęcia jako lektor, czyli o szkołę nr (...), pomimo jej wskazania w tej umowie wraz z adresem.

W opisanych działaniach, które pozwana podejmowała od września 2012 r. Sąd Okręgowy nie dopatrył się również czynu nieuczciwej konkurencji z art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie zostało bowiem wykazane w tej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, aby pozwana z naruszeniem dobrych obyczajów przejmowała klientów powódki. Odpowiadała bowiem wyłącznie na prośby rodziców nielicznych uczniów, wśród których były także dzieci z innych placówek. Działania mające na celu podjęcie i rozwijanie własnej działalności, nie mogły, w przekonaniu Sądu Okręgowego, zostać uznane za czyn nieuczciwy. Stanowiły dozwoloną konkurencję, która sprzyjała podniesieniu jakości usług i atrakcyjności ceny dla klientów. Korzystanie przez pozwaną z doświadczeń z okresu współpracy z powódką stanowiło oczywistą konsekwencję kilkuletniego okresu współpracy między stronami, zwłaszcza że pozwana korzystała z takich podręczników, które są dostępne w księgarniach językowych. Powódka ponadto nie zdołała wykazać, aby pozwana stosowała takie same metody nauczania oraz by bazowała na programach, które zostały opracowane przez powódkę. Sąd Okręgowy nie dopatrył się więc podstaw do uznania działań pozwanej za czyn nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 1 powołanej ustawy. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów zebranych w tej sprawie, w tym także zeznań świadków, z których wynikało, że lektorom znane były zasady i skutek zastrzeżenia zakazu konkurencji w umowach zawieranych z powódką oraz że z umowy zawartej przez strony nie wynikało oznaczenie zakresu jego obowiązywania. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia dokumentacji wykazującej zasadność roszczenia oraz art. 248 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niekonsekwentne uznanie, że powódka nie wykazywała wymaganej inicjatywy w zakresie wskazania faktów podanych na uzasadnienie roszczenia, jak też wadliwe ustalenie, że prowadziła zajęcia dla dzieci wyłącznie z inicjatywy ich rodziców bez świadomości łamania rzekomo nieprecyzyjnego zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej, o podjęciu której nie informowała rodziców nauczanych dzieci. Kolejne zarzuty dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ i art. 65 k.c. oraz pkt 8 umowy o współpracę poprzez wadliwe uznanie jej nieważności w zakresie zakazu konkurencji, wynikające z błędnego przyjęcia, że zakaz ten nie został zastrzeżony na warunkach wzajemności oraz że jego zastosowanie w tej umowie naruszało zasady współżycia społecznego, przez przekroczenie granicy swobody kontraktowania przez strony. Na podstawie opisanych zarzutów, skarżąca we wnioskach apelacji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 11000 zł wraz z odsetkami ustawowymi do daty zapłaty: od kwoty 6600 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu; od kwoty 3400 zł – od dnia 21 czerwca 2013 r. i od kwoty 1000 zł – od 20 marca 2015 r., jak też obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wnosiła o jej oddalenie i obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jednakże z innych przyczyn niż to wynikało z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny uznał bowiem częściową zasadności niektórych zarzutów apelacji. Z drugiej jednak strony, samodzielnie analizując znaczenie okoliczności tej sprawy, nie dopatrywał się podstaw do uwzględnienia powództwa, przede wszystkim ze względu na sposób jego skonstruowania, a w konsekwencji zaniechanie podniesienia, jak również udowodnienie przez powódkę tych okoliczności, które mogłyby dawać podstawę do jego choćby częściowej zasadności. Nie zostały jednak właściwie wskazane, a w konsekwencji również wykazane z zachowaniem formalnych i materialnych reguł skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego związanego z niewykonaniem umowy, a nawet dokonaniem czynu nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Mimo więc w wielu elementach zaprezentowania przez Sąd Okręgowy nietrafnej oraz niespójnej argumentacji, z innych przyczyn niż to wynika z uzasadnienia, które sporządził Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiadał prawu.

Z treści pozwu jednoznacznie wynikało, że objęte nim roszczenie, z racji jego oparcia na naruszeniu przez pozwaną zakazu podejmowania, przez okres dwóch lat, działalności konkurencyjnej w oznaczonym miejscowo wymiarze, czyli, jeśli uwzględnić stanowisko powódki, w zakresie obejmującym szkołę nr (...) przy ul. (...) w W., wynikało z umowy o współpracę, która została zawarta przez strony w dniu 30 sierpnia 2011 r. Obligatoryjnemu więc zastosowaniu podlegało więc w tej sprawie odrębne postępowanie uproszczone. Zgodnie z art. 505⁽¹⁾ k.p.c., w tego rodzaju postępowaniu rozpoznaniu podlegają wyłącznie roszczenia z umowy w wysokości nieprzeszającej 10000 zł wartości przedmiotu sporu. Wskazana pierwotnie w pozwie kwota nie przekraczała tego progu. Powódka miała świadomość, że przepisy postępowania uproszczonego należy w tej sprawie stosować. Pozew został bowiem złożony na wymaganym w nim urzędowym formularzu, zgodnie z art. 505⁽²⁾ k.p.c. Zawnioskowanie przez powódkę o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego stanowiło zaś przyczynę zamieszczenia w pozwie wniosku z art. 505⁽⁷⁾ k.p.c. dotyczącego pominięcia tego postępowania, czyli wydania stosownego postanowienia, bez którego nie było poprawne pominięcie przepisów postępowania odrębnego, do którego sprawa z ustawy należała z powodu jej procesowej kwalifikacji do spraw dotyczących roszczeń wynikających z umowy.

Podstawowe dla sprawy znaczenie miały jednak ograniczenia przyjęte w postępowaniu uproszczonym, w tym niedopuszczalność dochodzenia w tym postępowaniu odrębnym roszczeń niewynikających z umowy, do których także należą roszczenia odszkodowawcze z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji z art. 3 albo z art. 11 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie było więc w tej sprawie dopuszczalne dochodzenie roszczenia objętego pozvem w oparciu o dwie różne podstawy faktyczne oraz prawne. Niedopuszczalne było tym samym zgłoszenie w tej sprawie drugiej podstawy prawnej roszczenia o zapłatę kwoty 6600 zł należności głównej, czyli jego oparcia na twierdzeniu, że działania podjęte przez pozwaną we wrześniu 2012 r. stanowiły jednocześnie czyn nieuczciwej konkurencji. Takie stwierdzenie pojawiło się jednak w treści uzasadnienia żądania, które zostało skonstruowane w sposób szczególny. Od początku postępowania, aż do wydania zaskarżonego wyroku, a nawet w treści apelacji, powódka twierdziła bowiem, że roszczenie objęte pozvem wynika z pkt 8 umowy o współpracę z 30 sierpnia 2011 r. Z tego też powodu wskazywała na liczne argumenty, a następnie ubierała każdy z nich w odpowiednie zarzuty apelacji, które miały przemawiać za skutecznością oraz ważnością zastrzeżenia zawartego w powołanym zapisie wskazanej umowy, czyli ustalenia przez obie strony zakazu podejmowania przez pozwaną działalności konkurencyjnej w zakresie określonym w tym fragmencie umowy, także w odniesieniu do samej wysokości należności, która powstawała po stronie powódki w wypadku gdyby pozwana naruszyła ten zakaz w okresie dwóch lat od podpisania umowy.

Dla określenia przedmiotu oraz rodzaju roszczenia zgłoszonego w pozwie podstawowe znaczenie miała więc okoliczność, że mimo powoływała się przez powódkę na dwie różne podstawy faktyczne roszczenia, zgłoszone w pozwie żądanie o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 6600 zł należności głównej wraz z odsetkami pozostawało roszczeniem wynikającym z umowy. Powódka przez całe postępowanie, w tym również w apelacji, twierdziła, że kwota świadczenia, o zasądzenie którego wystąpiła, nawet jeżeli jego podstawą był również czyn nieuczciwej konkurencji, została określona przez strony umową. Nie wynikała natomiast z ogólnych przepisów dotyczących

odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, czyli z art. 471 k.c., ani też z art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wychodząc z założenia, że powódka może domagać się zasądzenia na swoją rzecz całego wynagrodzenia, które pozwana uzyskała z naruszenia zakazu konkurencji, czyli naruszenia umowy, a zarazem ustawowego zakazu popełniania deliktów nieuczciwej konkurencji, zawarta w pozwie konstrukcja powództwa została oparta na przeświadczeniu, że powódki nie obciąża obowiązek wykazania zakresu doznanej szkody, a tym samym także podniesienia twierdzeń dotyczących źródła jej doznania i wielkości utraconych z tego tytułu zysków, czyli że wystarczające do jego uwzględnienia będzie tylko wykazanie, jakiej wielkości wynagrodzenie uzyskała pozwana z prowadzenia w szkole nr (...) przy ul. (...) w W. zajęć z języka angielskiego w roku szkolnym 2012/2013, niezależnie od tego, czy z usług pozwanej korzyści odnosiły dzieci, które wcześniej były nauczone przez pozwaną jako lektora z agencji prowadzonej przez powódkę, czy też byłyby one świadczone również na rzecz innych dzieci, których pozwana nie uczyła w poprzednim roku szkolnym lub w latach wcześniejszych. Ze względu na przyjętą w pozwie konstrukcję, nie zostały więc w ogóle wskazane dane dzieci, które były nauczone przez powódkę w okresie poprzedzającym wrzesień 2012 r., a które następnie zostały przejęte przez pozwaną w okresie późniejszym. Z tego samego względu powódka też nie żądała w pozwie, aby pozwana została zobowiązana do przedstawienia danych i dokumentów związanych z nauczaniem dzieci, które wcześniej korzystały tylko z usług powódki, lecz domagała się od pozwanej pełnej dokumentacji związanej z prowadzeniem zajęć od września 2012 r. w szkole nr (...), czyli pozwalających na ustalenie całego wynagrodzenia, jakie pozwana mogła uzyskać z nauczania angielskiego w tej szkole, nie zaś z tytułu udzielania lekcji tym dzieciom, które wcześniej korzystały w tej szkole z usług agencji (...).

W każdym razie, w sytuacji, gdy roszczenie, pomimo jego uzasadniania również okolicznościami związanymi z popełnieniem przez pozwaną deliktu nieuczciwej konkurencji, miało podstawę w umowie z 30 sierpnia 2011 r., nie można było uznać, aby sprawa dotyczyła roszczenia deliktowego. Została przez powódkę wskazana, jako ewentualna, druga podstawa faktyczna roszczenia z umowy. Na pkt 8 umowy z 30 sierpnia 2011 r. powódka oparła bowiem kwotę, której dochodziła pozwem. W istocie zgłoszone w nim roszczenie zachowywało charakter umowy. Nie zostało więc zgłoszone drugie roszczenie oparte na art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W postępowaniu uproszczony byłoby to zresztą niedopuszczalne ze względu na jego ograniczenie wyłącznie do roszczeń wynikających z umowy. Postępowanie uproszczone w tej sprawie zostało więc zasadnie wdrożone, o czym świadczy również pierwotne wpisanie sprawy pod sygnaturę I C 424 upr.

Kolejne ograniczenie, które zostało przewidziane dla sprawy należących do postępowania uproszczonego, wynika z art. 505⁴ § 1 k.p.c. Polega więc na niedopuszczalności zmiany powództwa, w tym jego rozszerzenia, również przez wystąpienie o zasądzenie większej kwoty, w tym przenoszącej graniczną kwotę 10000 zł. Na etapie rozpoznawania sprawy w postępowaniu uproszczonym, nie było więc możliwości, aby w toku postępowania powódka wystąpiła o większą kwotę niż to wynikało z pierwotnej treści pozwu, a tym bardziej by w trakcie procesu wystąpiła z roszczeniem opartym na art. 471 k.c. albo znajdującym podstawę w art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Pomimo niepodjęcia w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku postanowienia z art. 505⁷ k.p.c. o pominięciu odrębnego postępowania uproszczonego, dokonane przez powódkę, na oba wskazane sposoby, zmiany powództwa zostały uznane za dopuszczalne i skuteczne. Co więcej, stanowiły podstawę wydania postanowienia o przekazaniu sprawy zgodnie z przepisami o właściwości rzeczowej do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie, czyli do uznania, że dochodzone w tej sprawie roszczenie dotyczy czynu nieuczciwej konkurencji. Niewątpliwie uchybienie na wskazanym etapie postępowania w tej sprawie, podlegające na zaniechaniu wydania postanowienia z art. 505⁷ k.p.c. o pominięciu postępowania uproszczonego, wymagało więc usunięcia na etapie postępowania apelacyjnego nie tylko po to, aby usankcjonowane zostały zmiany powództwa, do których niewątpliwie dochodziło w postępowaniu przed sądami pierwszej instancji, lecz również w celu prawidłowego rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym, czyli według reguł ogólnych, a więc z pominięciem odrębności przewidzianych dla apelacji uproszczonej, w której obowiązuje skład jednoosobowy nie tylko przed sądem pierwszej instancji, lecz również na etapie rozpoznawania apelacji, stosownie do art. 505¹⁰ k.p.c. Jedynym sposobem na usunięcie wskazanych uchybień i zastosowanie prawidłowej procedury w toku postępowania apelacyjnego było więc wydanie przez Sąd Apelacyjny, podczas rozprawy apelacyjnej, postanowienia z art. 505⁷ k.p.c. o pominięciu przepisów postępowania uproszczonego.

Tylko w ten sposób można było za dopuszczalne uznać zmiany powództwa, które faktycznie były dokonywane przez powódkę, zwłaszcza że stanowiły one podstawę przyjętego sposobu rozpoznawania tej sprawy. Ostatecznie można było więc uznać, że dochodzone roszczenie oparte było na niewykonaniu umowy o współpracę z 30 sierpnia 2011 r. w zakresie naruszenia przez pozwaną zakazu konkurencji, uznanym przez powódkę za czyn nieuczciwej konkurencji.

Zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego w przeważającym zakresie były uzasadnione. Na częściowe uwzględnienie też zasługiwały zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, w tym zeznań świadków, którzy byli zatrudniani przez powódkę jako lektorzy, jak też przesłuchania stron, zwłaszcza w zakresie sposobu rozumienia przez pozwaną celu i miejscowego zakresu zastosowania zakazu z pkt 8 umowy z 30 sierpnia 2011 r. Uzasadnione wskazanymi dowodami było przyjęcie, że pozwana była informowana o znaczeniu zapisu dotyczącego zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej w tej samej szkole przez okres dwóch lat od podpisania umowy oraz że zdawała sobie sprawę ze znaczenia tego zapisu. Bez znaczenia z tym zakresie pozostaje, czy odpowiadała wyłącznie na prośby rodziców dzieci, które wcześniej uczyła jako lektor zatrudniany przez powódkę, a tym bardziej czy ich rodzice byli informowani przez pozwaną o prowadzeniu lekcji angielskiego na własny użytek pozwanej, czyli o jej rezygnacji ze świadczenia takich usług na rzecz powódki. Zastrzeżenie zakazu było bowiem skuteczne i ważne niezależnie od odejmowania przez pozwaną działań mogących stanowić czyn nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 1 powołanej ustawy.

Nie sposób było podzielić stanowiska Sądu Okręgowego o nieważności zastrzeżenia przez strony zakazu zajmowania się przez pozwaną działalnością konkurencyjną w tej samej szkole przez okres dwóch lat od podpisania umowy z 30 sierpnia 2011 r. ze względu na rzekomy brak wzajemności, którego w tym zakresie dopatrywał się Sąd Okręgowy, naruszając w ten sposób tak art. 65 oraz art. 353¹ k.c., jak również art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa dotycząca takiego zakazu jest dopuszczalna. Jej zawarcie może odpowiadać istotnym interesom stron, w tym zwłaszcza pozostającym w stałej współpracy związanej ze świadczeniem usług związanych z wykorzystaniem informacji stanowiących tajemnicę danego przedsiębiorstwa, nastawionego na pozyskiwanie klientów, niejednokrotnie na kilkadziesiąt lat nauki języka obcego. Zastrzeżenie takiego zakazu może zostać wpisane w ogólną konstrukcję kontraktu, z którego wynikają nie wyłącznie obowiązki, lecz również uprawnienia obu stron. Dopóki więc zastrzeżenie takiego zakazu na korzyść jednej ze stron następuje w umowie o charakterze wzajemnych, czyli z której realizacji korzyści, w tym finansowej, uzyskuje także druga strona, nie sposób uznać, aby samo zastrzeżenie tego rodzaju zakazu nie miało charakteru wzajemnego. W sytuacji, gdy pozwana na podstawie umowy z 30 sierpnia 2011 r. pobierała wynagrodzenie w określonych w niej stawkach, uznać należało, że jego wysokość odpowiada wartością nie tylko świadczonej usłudze lektorskiej, lecz obejmowała również gratyfikację za wykonywanie przez pozwaną innych obowiązków, które zostały podane w umowie, w tym konieczność przestrzegania zakazu podejmowania działań konkurencyjnych w zakresie uzgodnionym przez strony. Zastosowanie takiej konstrukcji w umowie było więc ważne i skuteczne. Nie naruszało bowiem ani bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, ani też zasad współżycia, na które bezzasadnie powołał się jednak Sąd Okręgowy.

Skuteczności dodania do umowy z 30 sierpnia 2011 r. zakazu podjęcia przez pozwaną działalności dydaktycznej przez okres dwóch lat nie mogło też podważyć nieprecyzyjne określenie miejscowego zakresu jego obowiązywania, według wskazania ze strony powódki. Opierając się w tym zakresie nie tylko na literalnym zapisie umowy, lecz również na jej celu i sensie wprowadzenie do jej treści zakazu, który był stosowany wobec innych lektorów zatrudnianych przez powódkę, jak wynika z zeznań większości świadków wskazanych w apelacji i z przesłuchania powódki, które było wiarygodne, uznać należało, że przy braku oświadczenia powódki o rozszerzeniu tego zakazu na inne placówki, miejscowe określenie jego zakresu zastosowania ograniczało się do szkoły nr (...) przy ul. (...), która została podana w umowie. Stanowiła też jedyną lokalizację, która została przez powódkę określona bez osobnego oświadczenia. Innego rozwiązania nie sposób było zaakceptować. Stanowisko Sądu Okręgowego nie było więc przekonujące. Pomijało bowiem zgodne zamiary stron, które zostały jednoznacznie wyrażone w umowie oraz potwierdzone dowodami osobowymi. Odmienne twierdzenia pozwanej, podtrzymane podczas przesłuchania, nie były wiarygodne. Stanowiły przyjętą przez stronę pozwaną linię obrony procesowej przeciwko niekorzystnym dla skutkom zapisu zawartego w pkt 8 umowy z 30 sierpnia 2011 r.

Skuteczne i ważne wprowadzenie do tej umowy zapisu nakładającego na pozwaną zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej w szkole nr (...) przy ul. (...) w W. przez okres dwóch lat od jej podpisania miało tylko takie znaczenie, że po stronie pozwanej powstał obowiązek zaniechania takiej działalności. Osobnym elementem konstrukcji tej umowy było natomiast określenie sankcji za naruszenie tego zakazu, zastrzeżonej w pkt 8 umowy. Za naruszenie tego zakazu przez pozwaną zostało więc przewidziane dla powódki uzyskanie przez pozwaną w tym czasie „wynagrodzenie”.

Zastosowana sankcja polegała więc, jak zresztą wynika z pism powódki składanych w tej sprawie, w tym z apelacji, na zastrzeżeniu na rzecz powódki kary umownej za niewykonanie przez pozwaną świadczenia niepieniężnego o wskazanej treści, czyli polegającego na zaniechaniu, uregulowanej art. 483 k.c. Podstawowe znaczenie dla właściwego skonstruowania powództwa wniesionego w tej sprawie miała jednak okoliczność nieokreślenia kwoty należnej powódce z tytułu kary umownej, czyli naruszenie podstawowego wymagania, które wynika z podanego przepisy i nie może zostać odmiennie uregulowane przez umowne określenie innego sposobu wyznaczenia kary umownej. Z powołanego przepisu wynika, że obie strony mogą zastrzec w umowie karę umowną za niewykonanie zobowiązania niepieniężnego przez zapłatę „określonej sumy”, konkretnej, czyli kary umownej. Konstrukcyjnym elementem tej instytucji jest bowiem uprzednie wyznaczenie progu finansowego ryzyka dla strony zobowiązanej do spełnienia świadczenia niepieniężnego za jego niewykonanie, czyli oznaczenie konkretnej kwoty. Nie wystarczy w tym zakresie określenie podstaw do jej obliczenia w przyszłości. Kara umowna nie musi odpowiadać wysokości szkody doznanej przez uprawnioną do uzyskania od kontrahenta świadczenia niepieniężnego, które może polegać na powstrzymaniu się od określonego działania. Obowiązek jej zapłacenia jest bowiem niezależny od doznania przez stronę uprawnioną szkody. Musi jednak zostać oznaczona kwotowo w treści umowy, przy czym kwota należnej kary umownej może zostać oznaczona również jako ułamkowa albo procentowa część konkretnej kwoty albo też stawki wynagrodzenia. Już w dacie podpisania umowy strona zobowiązana do jej ewentualnego zapłacenia musi mieć bowiem możliwość ustalenia w swoim zakresie kwoty, którą będzie musiała na rzecz kontrahenta zapłacić w wypadku naruszenia umowy poprzez zaniechanie wykonania świadczenia niepieniężnego, mającego postać działania jednorazowego, jak również zobowiązania ciągłego, w tym zaniechania podjęcia skonkretyzowanego działania.

Z zapisu, który został przez strony zamieszczony w pkt 8 umowy podpisanej 30 sierpnia 2011 r., nie można jednak, nawet poprzez kalkulację innych danych zawartych w jej treści, podać, jakiej wielkości karę umowną pozwana musiałaby zapłacić na wypadek złamania zakazu konkurencji. Sankcja za jego naruszenie uzależniona była bowiem od wysokości wynagrodzenia, które pozwana miałaby uzyskać z podjęcia działalności dydaktycznej na własny rachunek lub na zlecenie podmiotu trzeciego przez okres dwóch lat od podpisania tej umowy. Nawet nie zostało wskazane, czy chodzi o wynagrodzenie netto czy też brutto, jak zasadnie podnosiła pozwana w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Nie zostało też wprost określone, o jakie stawki wynagrodzenia chodzi i czy jego zakres objąć powinien dochody albo też zyski pozwanej ze świadczenia usług dydaktycznych tylko na rzecz dzieci, które do września 2012 r. korzystały z zajęć w ramach Agencji (...), czy też chodziło o wynagrodzenie za zajęcia na rzecz wszystkich innych dzieci nauczanych przez pozwaną we wskazanym okresie w szkole nr (...) przy ul. (...). Z konstrukcji pozwu, w tym z zawartych w nim wniosków dowodowych dotyczących zobowiązania pozwanej do złożenia dokumentacji dotyczącej usług świadczonych w tej szkole wynika, że powódka opowiadała się za drugim, szerszym rozumieniem tych zapisów umowy, czyli że dochodziła kary umownej zastrzeżonej w pełnym oderwaniu od wysokości szkody związanej z utratą spodziewanych zysków. Brak jest bowiem podstaw prawnych, jak też logicznych, opartych za zasadach doświadczenia życiowego, do przyjęcia, że wszyscy uczniowie, którzy od września 2012 r. byli nauczani przez pozwaną, korzystaliby z usług powódki, gdyby pozwana nie naruszyła zakazu konkurencji, niezależnie od tego, czy wcześniej uczęszczali na zajęcia zorganizowane przez powódkę, jak też bez względu na to, czy pobierali naukę w szkole nr (...) przy ul. (...) w W. albo czy uczęszczali do szkoły muzycznej, która miała swoją siedzibę w tym samym budynku. Nie sposób więc było uznać, z podanych powodów, aby w umowie z 30 sierpnia 2011 r. została skutecznie zastrzeżona kara umowna z naruszenie zobowiązania polegającego na zakazaniu pozwanej zajmowania się działalnością konkurencyjną w zakresie miejscowym i czasowy oznaczonym umowie, która była ważna również w tym zakresie.

Niezależnie od tego czy chodziło o odszkodowanie za naruszenie umowy łączącej strony, w części dotyczącej zakazu konkurencji, czy też dopuszczenie się ze strony pozwanej czynu nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 1 ustawy o

zwalczeniu nieuczciwej konkurencji, którego można było się jednak doszukać w działaniach, które pozwana podjęła we wrześniu 2012 r., wbrew opinii Sądu Okręgowego, polegających na wykorzystaniu cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki w sposób naruszający interesy powódki, wykazanie zasadności powództwa musiałoby polegać na udowodnieniu szkody doznanej przez powódkę na ogólnych zasadach określonych w art. 471 w zw. z art. 361 § 2 in fine k.c., albo na udowodnieniu wysokości wynagrodzenia, które pozwana bezpodstawnie uzyskała z czynu nieuczciwej konkurencji dokonanego na szkodę powódki.

Dochodząc szkody na zasadach ogólnych, czyli zgodnie z art. 471 w zw. z art. 361 § 1 k.c., bez powołania się na bezskutecznie zastrzeżoną karę umowną w pkt 8 umowy z 30 sierpnia 2011 r., powódka musiałaby podać, na podstawie własnej dokumentacji, którzy uczniowie szkół nr (...) przy ul. (...) w W., przestali od września 2012 r. korzystać z usług oferowanych przez powódkę, czyli którzy mogli od tego czasu podjąć naukę w ramach lekcji, które organizowała i prowadziła na własny rachunek pozwana, korzystając z siedziby tej szkoły i wcześniejszej znajomości z dziećmi oraz ich rodzicami. Podawanie danych dzieci, które rozpoczęły lub kontynuowały naukę w szkole nr (...), czyli które mogłyby podjąć naukę angielskiego w firmie powódki, gdyby pozwana nie podjęła własnej działalności w tej szkole we wrześniu 2012 r. nie byłoby zasadne. Zostało bowiem udowodnione, zeznaniami świadków powołanych w apelacji, że na początku roku szkolnego 2012/2013 pozwana nie reklamowała swojej działalności. Korzystała natomiast wyłącznie z kontaktów z rodzicami dzieci, które wcześniej uczyła.

Nie było w każdym razie uzasadnione podnoszenie oraz podjęcie próby wykazania, że odszkodowanie należne powódce za naruszenie zakazu z pkt 8 umowy z 30 sierpnia 2011 r. odpowiada wysokości całego wynagrodzenia, które pozwana uzyskała z tego tytułu. Jak bowiem trafnie ustalił Sąd Okręgowy, jego wysokość była wynikiem udzielania lekcji także dzieciom, których pozwana nie uczyła jako lektor zatrudniany przez powódkę, a więc których powódka nie utraciła na korzyść pozwanej. Nie było więc uzasadnione domaganie się przez powódkę przedstawienia pełnej dokumentacji, obrazującej zakres, zasady oraz efekty finansowe działalności podjętej przez pozwaną w wskazanej szkole od września 2012 r. Co więcej, nie sposób odmówić racji argumentacji pozwanej, która powoływała się na tajemnicę własnego przedsiębiorstwa, obejmującą też dane uczniów pozyskanych przez pozwaną, którzy w okresie wcześniejszym nie korzystali z usług świadczonych przez powódkę. Ochrony słusznym interesów pozwanej nie było można w tej sprawie naruszyć. Wyważyć natomiast należało interesy obu stron, zwłaszcza nadal konkurujących o uczniów uczęszczających do szkół przy ul. (...) w W..

Czynem nieuczciwej konkurencji pozwanej na szkodę powódki z art. 11 ust. 1 ustawy o zwalczeniu nieuczciwej konkurencji, którego Sąd Apelacyjny się jednak dopatrywał w opisanych działaniach pozwanej, było wykorzystanie przez S. I. (2) danych o uczniach nauczanych w okresie zatrudnienia przez powódkę, w tym kontaktów z ich rodzicami, w celu przejścia części klientów powódki ze skutkiem oczywiście sprzecznym z interesami skarżącej. Dochody z deliktu nieuczciwej konkurencji nie mogły więc obejmować wynagrodzenia lub tylko zysków uzyskanych przez pozwaną z nauczania dzieci, które wcześniej nie korzystały z usług oferowanych przez powódkę. W sposób oczywisty pozwana nie mogła bowiem wykorzystać danych dzieci, które nie uczyły się angielskiego w agencji (...). Powódka nie dysponowała bowiem takimi danymi. Nawet więc opierając roszczenie na art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczeniu nieuczciwej konkurencji, czyli próbując wykazać wysokość bezpodstawnie, a więc wskutek popełnienia wskazanego deliktu, uzyskanej przez pozwaną, na szkodę powódki, korzyści, nie można było utrzymywać, że wysokość należnego powódce świadczenia odpowiadała wysokości wynagrodzenia, które pozwana uzyskała z prowadzenia lekcji w szkole nr (...) przy ul. (...). Ustalone bowiem przez Sąd Okręgowy zostało, że pozwana uczyła od września 2012 r. także dzieci, które nie korzystały wcześniej z usług powódki.

Reasumując, należało uznać, że niezależnie od tego, czy podstawę prawną roszczenia powinien stanowić art. 471 k.c., a faktyczną naruszenie skutecznie zastrzeżonego zakazu konkurencji, czy też art. 18 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy w związku z popełnieniem przez pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 1 tej ustawy, zakres szkody doznanej przez powódkę albo podlegającego zasadzeniu wynagrodzenia uzyskanego przez pozwaną wskutek naruszenia tego przepisu był ograniczony do wynagrodzenia netto, które powódka mogłaby uzyskać przez okres dwóch lat od podpisania umowy z 30 sierpnia 2011 r. z nauczania na własny rachunek, w tym przez zatrudnianych lektorów, dzieci lub młodzież, które we wcześniejszym okresie uczęszczały na lekcje prowadzone w ramach Agencji

(...), w tym nauczone przez pozwaną jako lektora pracującego w tej Agencji, gdyby pozwana nie naruszyła zakazu konkurencji. Wskazanie danych dzieci, które od września 2011 r. już nie korzystały z usług powódki, mimo że wcześniej uczyły się angielskiego w tej Agencji, nie mogło nastroić powódce żadnych trudności. Wystarczyło w tym zakresie przedstawić własną dokumentację i wnioskuje o zobowiązanie pozwanej do złożenia dokumentów związanych ze świadczeniem usług na rzecz tylko takich dzieci. Sformułowany tak wniosek dowodowy powinien zostać uwzględniony, nawet w podczas rozprawy apelacyjnej. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 248 w zw. z art. 227 i art. 217 k.p.c. byłby uzasadniony, gdyby taki wniosek został złożony przed Sądem Okręgowym.

Powódka nie wystąpiła jednak z właściwym zakresem twierdzeń, które by mogły, choćby częściowo, uzasadnić powództwo. Nie sformułowała także poprawnie zgłoszonych wniosków dowodowych. Podczas przesłuchania, a więc przy czynności dowodowej, nie zaś prezentując podstawę faktyczną powództwa, podała tylko jedno nazwisko dziecka, które wcześniej pobierało lekcje w firmie powódki, a następnie, od września 2012 r., mogło pobierać naukę w ramach działalności prowadzonej przez pozwaną na własnym rachunek w szkole nr (...) przy ul. (...) w W.. Chodziło o Z. J. (k: 221). Nawet jednak w odniesieniu do podanej osoby nie został zgłoszony poprawny wniosek dotyczący zobowiązania pozwanej do złożenia dokumentacji związanej z nauczaniem tej osoby w podanym okresie. Nie zostało również podane oraz wykazane, jakie zyski powódka odnosiła wcześniej z udzielania lekcji tej osobie w ramach własnej firmy. Nie było możliwe ustalenie, na podstawie dowodów zgłoszonych przez powódkę, jakiego zysku powódka mogła się spodziewać z nauczania tej osoby przez kolejne dwa lata, czyli jakiego rzędu szkody doznała wskutek możliwego przejścia tej uczennicy przez pozwaną od września 2012 r. Wykazanie dochodzonego pozewem *lucrum cesans* na zasadach określonych w art. 471 w zw. z art. 361 § 2 k.c. nie wymagało nawet udowodnienia, jakiego rzędu wynagrodzenie pozwana uzyskiwała z tego tytułu, lecz wykazania, jakiego zysku spodziewała się powódka z dalszego świadczenia usług na rzecz Z. J. oraz innych dzieci, których dane w ogóle nie zostały podane w pozwie i w dalszym toku postępowania, a nawet w apelacji.

Dokumenty, które obrazować by mogły wysokość korzyści uzyskanej przez pozwaną wskutek popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, byłyby zaś konieczne do wykazania zasadności roszczenia opartego na art. 18 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy. Nie zostały jednak przez powódkę zgłoszone twierdzenia, które by mogły uzasadnić takie twierdzenie. Nie została także przejawiona właściwa inicjatywa dowodowa ze strony powódki, która od początku procesu korzystała z pomocy zawodowego pełnomocnika. Niedociągnięcia związane z konstrukcją powództwa oraz jakością zgłoszonych wniosków dowodowych przesądziły o bezzasadności apelacji wniesionej od wyroku, którym powództwo trafnie zostało oddalone. Niezależnie od tego, że ocena prawna zaprezentowana przez Sąd Okręgowy była wielokrotnie wadliwa, zaskarżony wyrok odpowiadał prawu. Apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym, które ograniczały się do podstawowej sprawy za udział przed sądem drugiej instancji zawodowego pełnomocnika w wysokości 1800 zł, przewidzianej dla spraw o zapłatę oraz podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżania, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik tej sprawy z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. i przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 powołanego rozporządzenia z 28 września 2002 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie podanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Marta Szerel Paulina Aslanowicz